

Sygn. akt III KK 394/21

POSTANOWIENIE

Dnia 9 grudnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Kala

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

na posiedzeniu w Izbie Karnej w dniu 9 grudnia 2021 r.

sprawy **S. R.**

skazanego za czyn z art. 286 § 1 k.k. i in.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w G.

z dnia 25 marca 2021 r., sygn. akt V Ka [...]

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w G.

z dnia 23 stycznia 2020 r., sygn. akt II K [...]

postanowił

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w G., wyrokiem z dnia 23 stycznia 2020 r., sygn. akt II K (...):

XII. oskarżonego S. R. w ramach czynu opisanego w punkcie XX części wstępnej wyroku uznał za winnego tego, że w okresie od 27 sierpnia 2004 r. do 02 września 2004 r. w S., działając wspólnie i w porozumieniu z M. W. i J. H., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził V. SA w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 62.608,90 zł w ten sposób, iż celem uzyskania kredytu na zakup w systemie ratalnym samochodu marki C. nr nadwozia (...) wprowadził w błąd pracowników ww. banku co do okoliczności zatrudnienia i osiąganych zarobków w

ten sposób, że złożył podrobione zaświadczenie o zatrudnieniu w B. sp. z o. o. w G. na nazwisko J. H. mające istotne znaczenie dla przyznania kredytu, na podstawie czego została zawarta umowa kredytu na zakup pojazdu nr (...), nie mając zamiaru i możliwości wywiązania się z zaciągniętego zobowiązania finansowego, czym działał na szkodę V. S.A. w W., czyn ten zakwalifikował jako występki z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to, przy zastosowaniu art. 11 § 3 kk na podstawie art. 286 § 1 kk i art. 33 § 1, 2 i 3 kk wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności i grzywnę 100 (stu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 zł (pięćdziesięciu złotych);

XIII. oskarżonego S. R. w ramach czynu opisanego w punkcie XXI części wstępnej wyroku uznał za winnego tego, że w dniu 01.09.2004 r. w W. działając wspólnie i w porozumieniu z J. H. i L. K. poprzez przedłożenie pracownikowi Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego w W. dokumentów będących podstawą wydania decyzji o rejestracji pojazdu, w tym dokument w postaci wniosku o rejestrację C. nr nadwozia (...) z podrobionym podpisem J. H. wprowadził w błąd ww. pracownika co do tożsamości osoby będącej rzeczywistym właścicielem przedmiotowego pojazdu, wyłudził poświadczenie nieprawdy w postaci dowodu rejestracyjnego nr (...) oraz tablic rejestracyjnych o wyróżniku (...), czyn ten zakwalifikował jako występki z art. 272 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to, przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k., na podstawie art. 270 § 1 k.k. wymierzył mu karę 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

XIV. oskarżonego S. R. uznał za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie XXII części wstępnej wyroku (tj. tego, że w nieustalonym miejscu i czasie, nie później niż do dnia 02.09.2004 r., działając z góry powziętym zamiarem, w celu użycia za autentyczny, podrobił podpis T. D. na umowie kupna- sprzedaży samochodu marki C. z dnia 01 września 2004 roku podpisując się w miejscu sprzedającego nazwiskiem „B.” oraz podrobił podpis T. B. na oświadczeniu z dnia 02 września 2004 roku dotyczącym przekazania pieniędzy za sprzedany samochód marki C.) i czyn ten zakwalifikował jako występki z art. 270 § 1 k.k. i za to, na podstawie art. 270 § 1 k.k., wymierzył mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

XV. na podstawie art. 85 k.k., art. 86 § 1 k.k. połączył orzeczone wobec oskarżonego S. R. w punktach XII, XIII i XIV jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierzył w ich miejsce karę łączną 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

Wyrok zawiera także rozstrzygnięcia dotyczące innych oskarżonych oraz w przedmiocie kosztów procesu.

Od powyższego wyroku apelację wywiodła obrońca oskarżonego S. R., która zaskarżyła wyrok w całości, zarzucając mu:

I. w zakresie czynów zarzucanych w pkt XX i XXI:

„1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, dokonanej wbrew zasadom prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a polegający na:

a) bezpodstawnej odmowie uznania za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego S. R., w szczególności co do nieuczestniczenia w sposób umyślny w procedurze podrobienia zaświadczeń oraz podpisów i wyłudzenia nieprawdy, podczas gdy wyjaśnienia złożone przez oskarżonego w tym zakresie tworzą spójny, konsekwentny i logiczny obraz braku w jego zachowaniu umyślności, jak również znajdują oparcie w pozostałej części materiału dowodowego;

2. w konsekwencji obrazu ww. przepisu postępowania, zarzucam co do czynów w pkt XX i XXI dopuszczenie się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegającego na bezpodstawnym przyjęciu, że oskarżony S. R. popełnił zarzucane mu czyny, w sytuacji gdy brak było wystarczających i jednoznacznych dowodów świadczących o umyślności zachowania oskarżonego, co w konsekwencji doprowadziło do jego bezpodstawnego skazania;

II. w zakresie czynu zarzucanego w pkt XXII:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, dokonanej wbrew zasadom prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a polegający na:
- bezpodstawnej odmowie uznania za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego S. R., podczas gdy wyjaśnienia złożone przez oskarżonego w tym zakresie tworzą spójny,

konsekwentny i logiczny obraz braku popełnienia zarzucanego mu czynu w pkt XXII, jak również znajdują oparcie w pozostałej części materiału dowodowego oraz bezpodstawnego oparcia się na opinii biegłego sądowego pomimo niewskazania przez eksperta w sposób niewątpliwy, iż podpis ten miał zostać sporządzony przez S. R.;

2. w konsekwencji obrazu ww. przepisu postępowania, zarzuciła co do czynu w pkt XXII dopuszczenie się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegającego na bezpodstawnym przyjęciu, że oskarżony S. R. popełnił zarzucane mu czyny, w sytuacji gdy brak było wystarczających i jednoznacznych dowodów świadczących o dokonaniu zarzucanego mu czynu, co w konsekwencji doprowadziło do jego bezpodstawnego skazania.

ewentualnie, w razie nieuwzględnienia przez sąd powyższych zarzutów, zarzuciła co do czynów zarzucanych oskarżonemu w pkt XX, XXI i XXII rażącą niewspółmierność kary poprzez orzeczenie kary łącznej 1 roku i 6 miesięcy bezwzględnego pozbawienia wolności, gdy społeczna szkodliwość czynów nie jest znaczna, udział oskarżonego S. R. był minimalny i pod wyraźnym wpływem innych osób, korzyść majątkowa nieznaczna, a kara niewspółmierna do zarzucanego czynu”.

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku co do oskarżonego S. R. w całości co do zarzucanych mu czynów w pkt XX, XXI i XXII i uniewinnienie oskarżonego S. R. od zarzucanych mu czynów, ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia wniosku o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, wniosła o jego zmianę poprzez wymierzenie oskarżonemu łagodniejszej kary w granicach dolnego ustawowego zagrożenia - to jest orzeczenia kary pozbawienia wolności w wymiarze poniżej roku z warunkowym zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności.

W uzupełnieniu apelacji obrońca oskarżonego rozwinęła swoją argumentację w związku z podniesionym w środku odwoławczym zarzutem rażącej niewspółmierności kary i wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

- wymierzenie oskarżonemu za czyny przypisane w punktach XX i XXI łagodniejszych kar jednostkowych pozbawienia wolności, to jest w wymiarze dolnego zagrożenia karnego z warunkowym zawieszeniem ich wykonania,

- a za czyn z punktu XXII kary 3 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania,
oraz orzeczenie kary łącznej pozbawienia wolności w wymiarze poniżej roku z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na dwuletni okres próby.

Wyrokiem z dnia 25 marca 2021 r., sygn. akt V Ka (...), Sąd Okręgowy w G. – w zakresie rozstrzygnięć dotyczących S. R. - utrzymał zaskarżony wyrok w mocy i orzekł o kosztach procesu.

Od powyższego wyroku kasację wywiódł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu:

1. „rażące naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

a/ przepisu art. 457 § 3 k.p.k. poprzez odniesienie się przez Sąd Okręgowy w G. do zarzutów zawartych w apelacji dotyczących obrazy przepisów postępowania mających istotny wpływ na treść wyroku oraz błędnego ustalenia stanu faktycznego - tj. przepisu tj. art. 7 k.p.k. w zakresie dokonania dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, dokonanej wbrew zasadom prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a także art. 438 pkt 3 k.p.k. poprzez dopuszczenie się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegającego na bezpodstawnym przyjęciu, że oskarżony S. R. popełnił zarzucane mu czyny, w sytuacji gdy brak było wystarczających i jednoznacznych dowodów świadczących o umyślności zachowania oskarżonego, co w konsekwencji doprowadziło do jego bezpodstawnego skazania, a także bezpodstawne oparcia się na opinii biegłego sądowego pomimo nie wskazania przez eksperta w sposób niewątpliwy, iż podpis ten miał zostać sporządzony przez S. R.; w konsekwencji obrazy ww. przepisów postępowania dopuszczenie się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegających na bezpodstawnym przyjęciu, że oskarżony S. R. popełnił zarzucane mu czyny, w sytuacji gdy brak było wystarczających i jednoznacznych dowodów świadczących o dokonanie zarzucanego mu czynu, co w konsekwencji doprowadziło do jego bezpodstawnego skazania

- w sposób wyjątkowo powierzchowny, mimo obowiązku ustosunkowania się do każdego z zarzutów zawartych w apelacji i podania, dlaczego zarzuty te Sąd uznał za niezasadne;

b/ przepisu art. 437 § 2 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie polegające na braku zmiany zaskarżonego orzeczenia lub braku uchylenia orzeczenie i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, mimo istnienia wykazanych w apelacji przesłanek do jego zastosowania;

c/ przepisu art. 5 § 2 k.p.k. poprzez brak rozstrzygnięcia na korzyść oskarżonego niedających się usunąć wątpliwości w sytuacji, gdy w aktach postępowania znajdują się jedynie zeznania pozostałych współoskarżonych, czyli osób zainteresowanych rozstrzygnięciem w sprawie, a brak jest jakichkolwiek obiektywnych zeznań naocznych świadków, nagrań, czy innych dowodów bezpośrednich świadczących o dopuszczeniu się przez oskarżonego zarzucanych mu czynów, co winno być rozstrzygnięte na jego korzyść, tym bardziej nie wskazująca jednoznacznie na popełnienie zarzucanych oskarżonemu S. R. czynów opinia biegłego (k. 3201- 3276) winna być rozstrzygnięta jako niedająca się usunąć wątpliwość na korzyść oskarżonego; nie sposób przyjąć by jedynie na podstawie niejednoznacznych rozważań biegłego oskarżony miał zostać skazany, byłoby jawne i rażące naruszenie art. 5 § 2 k.p.k.;

d/ przepisu art. 7 k.p.k. poprzez dowolne uznanie opinii biegłego za wiarygodną i mogącą stanowić podstawę skazania, choć jak wynika z treści tej opinii - brak tam definitywnego i konkretnego wskazania by podpis ten miał zostać sporządzony przez oskarżonego S. R.. Oskarżony został uznany za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów jedynie na podstawie niedefinitywnych rozważań biegłego, a nie konkretnej opinii. Należy podkreślić, że ustawodawstwo RP w świetle przepisów Konstytucji oraz prawa karnego winno przede wszystkim pełnić funkcję gwarancyjną - w pierwszej kolejności tak by osoba niewinna nie poniosła kary. Wątpliwości występujące w przedmiotowej sprawie prowadzą do wniosku, iż brak takiego rodzaju pewności co do oskarżonego S. R., stąd wskazywany powyżej zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. Całkowicie niezrozumiały, sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, jest tok rozumowania Sądu, który na podstawie

nie rozstrzygającej opinii biegłego jest w stanie oprzeć się na niej przypisując oskarżonemu winę;

e/ przepisu art. 7 k.p.k., art. 9 § 1 k.p.k., art. 167 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k. i art. 410 k.p.k. polegającą na niewyjaśnieniu przez Sąd wszystkich istotnych okoliczności sprawy, w szczególności poprzez nieprzeprowadzenie z urzędu dowodów:

- z dodatkowej opinii biegłego grafologa lub odpowiedniego instytutu badawczego pod kątem sprecyzowania czy oskarżonemu S. R. można czy nie można jednoznacznie przypisać podrobienie podpisu;

f/ przepisu art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie błędnej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego i zbytnią dowolność w zakresie jego oceny, dotyczącej w szczególności ustalenia, iż doszło do przestępstwa uregulowanego w przepisie art. 286 § 1 k.k. i innych zarzucanych oskarżonemu czynów, w szczególności przyznanie waloru wiarygodności w całości zeznaniom świadków oraz niejednoznacznej opinii biegłego niemogącej stanowić podstawy skazania, przy jednoczesnym braku dania wiary wyjaśnieniom oskarżonego.

II. rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, mające wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

a/ przepisu art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. mające wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia polegające na uznaniu, iż oskarżony jest winnym popełnienia zarzucanych mu czynów;

b/ przepisu art. 272 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. mające wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia polegające na uznaniu, iż oskarżony jest winnym popełnienia zarzucanych mu czynów;

c/ przepisu art. 270 k.k. mające wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia polegające na uznaniu, iż oskarżony jest winnym popełnienia zarzucanego mu czynu;

ewentualnie działając z daleko posuniętej ostrożności procesowej na wypadek nieuwzględnienia podniesionych zarzutów, zaskarżonemu wyrokowi zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, polegający na uznaniu przez Sąd, iż zebrany i ujawniony na rozprawie materiał dowodowy wskazuje, iż oskarżony dopuścił się zarzucanych mu czynów,

podczas gdy z dowodów znajdujących się w aktach wniosek taki nie wynika. W szczególności brak jednoznacznych i obiektywnych dowodów mających rzekomo świadczyć o winie oskarżonego, gdyż Sąd działając prawidłowo nie mógł tak ocenić mało konkretnej opinii biegłego”.

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący wniósł „o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania”.

W odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna.

Na wstępie należy przypomnieć, gdyż najwyraźniej uszło to uwadze skarżącego, że celem postępowania kasacyjnego jest wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale o charakterze rażącym, a jednocześnie takich, które mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.). Możliwość wniesienia skutecznej kasacji jest zatem istotnie ograniczona. Postępowanie kasacyjne nie jest także postępowaniem, które ponawiać ma kontrolę odwoławczą. W jego toku z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary (tak trafnie Sąd Najwyższy m.in. w postanowieniu z dnia 13 maja 2014 r., IV KK 125/14). Kasacja jest bowiem nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia wnoszonym przeciwko orzeczeniu sądu odwoławczego, a nie orzeczeniu pierwszoinstancyjnemu, co wprost wynika z treści art. 519 k.p.k. Oznacza to, że w kasacji nie można podnosić zarzutów typowych dla postępowania apelacyjnego, kwestionujących orzeczenie pierwszoinstancyjne. Wyjątkiem jest sytuacja, gdy w toku postępowania odwoławczego dojdzie do tzw. „efektu przeniesienia”, czyli zaabsorbowania do orzeczenia sądu *ad quem* uchybień popełnionych przez sąd *a quo*. W tym przypadku jednak, na autorze nadzwyczajnego środka zaskarżenia spoczywa obowiązek wyraźnego

ukierunkowania podniesionych w tymże środku zarzutów na to stadium procedowania sądu drugiej instancji, w którym doszło do „zaabsorbowania” owego uchybienia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2007 r., V KK 205/06). Brak jakichkolwiek zarzutów godzących w istotę orzeczenia sądu odwoławczego (np. obraży art. 433 § 2 czy art. 457 § 3 k.p.k.) powoduje bowiem, iż kasację ocenić trzeba jako próbę ponownej weryfikacji orzeczenia sądu pierwszej instancji. Zarzuty podniesione w kasacji pod adresem orzeczenia sądu *a quo* podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko więc w takim zakresie, w jakim jest to nieodzowne dla należytego rozpoznania zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego (tak trafnie Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 lutego 2009 r., III KK 402/08).

Kasacja nie jest więc środkiem zaskarżenia, którym można konwalidować braki apelacji, podnosząc w nim po raz pierwszy zarzuty, które winny być skierowane pod adresem sądu I instancji.

Z tego też powodu, nie można w tym środku zaskarżenia skutecznie stawiać zarzutu obraży art. 7 i art. 410 k.p.k. (a tak właśnie postąpił skarżący), w sytuacji, w której organ odwoławczy nie przeprowadzał postępowania dowodowego, nie dokonywał „własnej”, samodzielnej oceny dowodów, a jedynie - w granicach zarzutów apelacji - weryfikował prawidłowość dokonania tej oceny przez sąd pierwszej instancji.

Nie można również podnosić pod adresem organu *ad quem* zarzutów obraży przepisów prawa materialnego, przywołanych w kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu czynu, w sytuacji, gdy sąd odwoławczy tych regulacji nie stosował, a jedynie kontrolował poprawność ich zastosowania przez sąd pierwszej instancji. Tym bardziej więc – a taka sytuacja zaistniała w przedmiotowej sprawie - nie można podnosić tego rodzaju zarzutów w przypadku, gdy organ odwoławczy utrzymał zaskarżony wyrok sądu pierwszej instancji w mocy, a w apelacji nie wyartykułowano zarzutów opartych na twierdzeniu o obrazie prawa materialnego. Ponadto, co również uszło uwadze skarżącego, zarzut obraży prawa materialnego można podnosić zasadniczo tylko wtedy, gdy nie kwestionuje się poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych. Zarówno z apelacji, jak i z kasacji jednoznacznie wynika zaś, że obrońcy S. R. nie zgadzają się z ustaleniami

faktycznymi przyjętymi za podstawę wyroku sądu pierwszej instancji. Pamiętać zaś należy, że podnoszenie w kasacji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych jest niedopuszczalne. Wynika to jednoznacznie z treści art. 523 § 1 k.p.k.

Podniesiony w kasacji zarzut obrazu art. 5 § 2 k.p.k., poza tym, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy, ma charakter zarzutu typowo pierwszoinstancyjnego, nie mógłby zostać uznany za zasadny i z tego powodu, że skarżący podniósł go obok zarzutu wadliwej, dokonanej z rażącą obrazą art. 7 k.p.k., oceny materiału dowodowego. Pamiętać zaś należy, co już wielokrotnie podnoszono w orzecnictwie, że *naruszenie reguły in dubio pro reo możliwe jest jedynie w sytuacji, gdy po przeprowadzonym prawidłowo postępowaniu dowodowym i odpowiadającej standardom wynikającym z art. 7 k.p.k. ocenie materiału dowodowego, nadal istnieją niedające się usunąć wątpliwości, które sąd rozstrzyga niezgodnie z kierunkiem określonym w przepisie art. 5 § 2 k.p.k.* Oznacza to, że w przypadkach, w których skarżący kwestionuje ocenę poszczególnych dowodów, nie może być mowy o naruszeniu art. 5 § 2 k.p.k. Zarzuty obrazu art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. mają bowiem charakter rozłączny (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2019 r., IV KK 651/19).

Z powyższych względów, zarzuty podniesione w punktach I c, d i f i II uznano za oczywiście bezzasadne.

Jako oczywiście bezzasadny należało również ocenić zarzut podniesiony w punkcie I a kasacji. Wbrew temu, co twierdzi skarżący, sąd odwoławczy w sposób odpowiadający standardom wyrażonym w treści art. 457 § 3 k.p.k. odniósł się do podniesionych w apelacji zarzutów opartych na tezie o obrazie art. 7 k.p.k. i wskazujących na dopuszczenie się przez sąd pierwszej instancji błędu w ustaleniach faktycznych. Świadczy o tym wywód zawarty w uzasadnieniu wyroku tego sądu (k. 8730 – 8734). Zauważyć przy tym wypada, że stopień szczegółowości rozważań sądu odwoławczego, w wykonaniu obowiązku wynikającego z art. 457 § 3 k.p.k., uzależniony jest zarówno od jakości wywodów zawartych w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji, jak i od jakości argumentacji przywołanej we wniesionym środku odwoławczym i w zależności od meritum sprawy może przybrać formę bardziej lub mniej rozbudowanego wyводу. W przedmiotowej sprawie zaś, rozważania (poświęcone ocenie materiału

dowodowego i ustaleniom faktycznym) zawarte w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji, choć nie są nadmiernie rozbudowane, w sposób jednoznaczny świadczą o dokonaniu przez organ *a quo* pogłębionej, odpowiadającej standardom wyznaczonym treścią art. 7 k.p.k., analizy całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i poczynieniu w oparciu o tenże materiał prawidłowych ustaleń faktycznych. Tego samego nie można natomiast powiedzieć o nader lakonicznych wywodach, poświęconych tej kwestii, zamieszczonych w uzasadnieniu apelacji. Bardzo skąpa argumentacja będąca ich istotą sprowadza się *de facto* do gołosłownej polemiki z oceną materiału dowodowego i ustaleniami poczynionymi przez sąd pierwszej instancji. Jedyne argument, który można określić mianem konkretnego, dotyczy kwestii braku kategoryczności opinii biegłego z zakresu badań pisma ręcznego i podpisów, w części w jakiej odnosi się do podpisu „B.”, naniesionego na umowie sprzedaży samochodu marki C. z dnia 1 września 2004 r. Do tego zarzutu sąd odwoławczy odniósł się jednak centralnie w uzasadnieniu swojego orzeczenia. Trafnie wskazał, że opinia ta nie może być uznana za dowód wskazujący w sposób całkowity i jednoznaczny, że autorem podpisu „B.” na rzecznej umowie jest oskarżony. Jednocześnie jednak organ *ad quem* równie słusznie zauważył, że „wobec całokształtu zebranego materiału dowodowego, który niewątpliwie pozwala na przyjęcie, iż to oskarżony dokonał sfalszowania podpisu, uznać należy, iż opinia biegłego wskazująca na istnienie cech pisma S. R. w podpisie tylko potęguje słuszność tezy odnośnie sprawstwa oskarżonego”. W tym miejscu należy wskazać, czego autor kasacji zdaje się nie zauważać, iż zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak i jurysdykcyjnego, oskarżony przyznał się do popełnienia czynu przypisanego mu w punkcie XIV wyroku sądu I instancji (opisanego w punkcie XXII części wstępnej tego wyroku), tj. jak sam stwierdził do: „złożenia dwóch fałszywych podpisów”, „trzeciego zarzucanego mi czynu i podrobienia podpisu T. B.” – k. 6519; zob. też k. 3558, 5468. W świetle powyższego, także zarzut podniesiony w punkcie I. e kasacji jawić się musi jako oczywiście chybiony.

Przy tej okazji należy również zwrócić uwagę, co trafnie podkreślał także sąd odwoławczy, że w odniesieniu do pozostałych czynów wyjaśnienia oskarżonego były nad wyraz chwiejne. Początkowo oskarżony nie przyznawał się

do ich popełnienia (k. 2417, 3558). Potem jednak, na etapie postępowania jurysdykcyjnego, przyznał się do ich popełnienia, wyraził skruchę i oświadczył, że zaangażował się w tę sprawę „z własnej głupoty” (k. 5468). Następnie jednak to przyznanie odwołał, nie potrafiąc jednocześnie wytłumaczyć powodów zmiany swoich wyjaśnień w tym zakresie (k. 6519). Zawarte w kasacji twierdzenia obrońcy, że oskarżony przyznał się bo był „w nerwach”, „działając pospiesznie i bez głębszego zastanowienia”, mają charakter czysto polemiczny i abstrahują od tego, że postępowanie karne w tej sprawie toczyło się już bardzo długo (na co wskazywał sam oskarżony w swoim wniosku o dobrowolne poddanie się karze – k.5554), a oskarżony na etapie postępowania przygotowawczego nie przyznawał się do popełnienia czynów przypisanych mu w punkcie XII i XIII wyroku sądu *meriti*. O żadnym działaniu „w pośpiechu” i „w nerwach” nie może być zatem mowy. W świetle tych wywodów za całkowicie chybione należy uznać twierdzenie obrońcy, że S. R. został skazany wyłącznie w oparciu o „zeznania samych współoskarżonych”, czyli osób zainteresowanych wynikiem sprawy.

Na zakończenie należy nadto wspomnieć, iż sąd odwoławczy odniósł się również do podniesionego w apelacji argumentu, że oskarżony „z pewnością nie działał w zamiarze umyślnym”, gdyż jego młody wiek został wykorzystany przez inne osoby, które niejako zmusiły go do uczestniczenia w wymyślonym przez siebie procederze, a oskarżony „nie miał jakiegokolwiek świadomości w czym uczestniczyć”. Organ *ad quem* trafnie skonstatował, że trudno podzielić zasadność tej argumentacji, skoro w chwili popełnienia zarzucanych (a ostatecznie przypisanych – uwaga SN) czynów oskarżony był już 28 – letnim, dojrzałym mężczyzną.

W tej sytuacji, skoro sąd odwoławczy uznał, że brak jest podstaw do podważania trafności wyroku sądu pierwszej instancji, w zakresie odnoszącym się do oskarżonego S. R., a autor kasacji nie zdołał wykazać niesłuszności tego stanowiska, jako oczywiście chybiony należało również ocenić zarzut podniesiony w punkcie 1b kasacji.

Powyższy wywód prowadzi do konkluzji, że wszystkie z podniesionych w kasacji zarzutów okazały się oczywiście bezzasadne, co uzasadniało oddalenie kasacji w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k., obciążając nimi skazanego.